

EXPRESS

JAROSŁAWSKI

Prenumerata z przesyłką pocztową:

Kwartalnie 3 Zł.
miesięcznie 1 Zł.

Redakcja i Administracja:
ul. Dra Dietziusa Nr. 25.

Konto P. K. O. Nr. 408.895.

Redaktor przyjmuje:
codziennie od godz. 1—2 1/2 popołudniu.

**bezpartyjne,
niezależne
czasopismo
tygodniowe**

TARYFA OGŁOSZENIOWA:

1 wiersz milim. w dziale ogłoszeń zwyczaj. gr. 16.
Układ tabelaryczny, cyfrowy skombin. 50% drożej.
1 wiersz milim. w nadesłanym gr. 40.
1 " " w kronice " 80.
Na pierwszej stronie 1 wiersz milimetr. Zł. 1 —
Szerokość szpalty ogł. zwykłych 40 mm ilość 6 szpalt
" " " nadesłanego "kroniki" i na pier-
wszej stronie 80 mm. ilość 3 szpalty.
Cała strona ogłoszeniowa 385 mm. 6-szpaltowych.

Nr. 8.

Jarosław, sobota 23 lutego 1929.

Rok II.

Wykwintne objady z trzech dań po Zł. 1.40

Pierwszorządny bufet zaopatrzony w delikatesowe przekąski — Zamówienia na bankiety, przyjęcia etc. — Półmiski garniowane. — Paszteciki, kanapki

poleca **restauracja i Kawiarnia „GRAND“ ALTSCHÜLERA w Jarosławiu, ul. Grunwaldzka.**

Czego potrzeba naszemu miastu?

Ankieta „Expressu Jarosławskiego“

Co mówi p. Józef Kapuściński dyrektor szkoły handlowej w Jarosławiu.

Od p. dyrektora Kapuścińskiego, otrzymujemy poniższe c. uwagi, jako dalszy ciąg Jego artykułu z 26 stycznia b. r. (Red.)

Z wielkim przemysłem, to sprawa ciężka. Najtrudniej, by powstała jedna fabryka; za nią powstaje druga, trzecia.

Teren Jarosławia, obok linii kolejowej nierówny, nie sprzyja wyciąganiu bocznicy, choć to rzecz drugorzędna; Jarosław jest przyczółkiem mostowym, choć i to mniejby znaczyło, gdyby były kapitały. Fabryki, jakiego w Jarosławiu mogły powstać, z uwagi na swe położenie geograficzne, opierać się muszą na surowcu rolnym, zużywać mało węgla i wytwarzać fabrykat wartościowy, zdolny do wyrównania kosztów transportu w porównaniu z fabrykami z zachodnich ośrodków przemysłowych.

Przystępując do wniosków konkretnych, należy dążyć w pierwszym rzędzie do utrzymania status quo, a następnie krok za krokiem do zakładania zębów pod fabrykę jedną, drugą.

Nasze Prezydium miasta troska się napewno o rozwój miasta. Nie wiem, jakie ma plany na przyszłość w dziedzinie rozbudowy przemysłu wielkiego. Pierwszy krok jednak, jaki naocześnie stawia, budując elektrownię, to pierwsze kapitalne pociągnięcie, bez którego nie można mówić o jakimkolwiek przemyśle. Prezydium, zajętemu codziennymi drobiazgami, należałoby dodać małe ale ruchliwe ciało doradcze, któreby nieustannie myślało i współdziałało nad rozwojem Jarosławia.

Komitet ów, złożony niekoniecznie w całości z członków Rady miejskiej, winien rozpocząć starania u Rządu o założenie jakiej fabryki państwowej. W Jarosławiu mogłaby dobrze powstać fabryka tytoniu, fabryka samochodów, fabryka samolotów, duża rozlewnia wódek itp. — Warsztaty samochodowe należałoby za wszel-

ką cenę zatrzymać w Jarosławiu, starając się nadto o ich rozszerzenie na fabrykę. Z wioną Ligą obrony powietrznej państwa ma budować w Jarosławiu lotnisko. Zamierzenia tego trzeba by dopilnować. Miasto niech pomoże w rozpoczęciu budowy. Z lotniska powstanie hangar i warsztaty reperacyjne; z warsztatów droga do fabryki samolotów. Jeżeli nie mamy szczęścia do otrzymania od razu jak inne miasta pełnej fabryki, trzeba działać powoli, ale skutecznie krok za krokiem. Halę stolarską należy w jakiś sposób uruchomić, bo inaczej Rząd maszyny zabierze, gdy się tylko skończy dzierżawa. Niech ją ktoś przemysłowy eksploatuje, albo usadówić w niej szkołę stolarską. Aż wstyd, że takie doskonałe obrabiarki, gnaty i budynki fabryczne niszczy ku szkodzie rzeszy robotniczej. Gazowni należałoby przysporzyć kapitału zakładowego dla przejścia na gaz mieszany węglowy z wodnym, aby był tańszy. Należałoby rozszerzyć konsumpcję gazu przez ogrzewanie kucharek, piecyków i pieców kąpielowych. Na osobnych kursach przyuczać konsumentów do umiejętnego oszczędnego zużywania gazu. Taniość gazu i niskie rachunki zwiększą obroty gazowni. Prywatnych kapitalistów należałoby ściągnąć do Jarosławia przez zaofiarowanie im bezpłatnych parcel, ulg podatkowych, ułatwienia kredytów itp. Do takich zabiegów uciekają się po wojnie niektóre miasta w dążeniu do uprzemysłowienia swoich dzielnic. Onegdaj pojawiła się była w Kurjerze krakowskim notatka, że do Warszawy zjeżdża grupa finansistów angielskich z zamiarem założenia w Polsce drugiej po Tomaszowie fabryki jedwabiu sztucznego. Ot, czy nie zwabiłoby takich finansistów do Jarosławia? Mamy już fabrykę wstążek, więc jest o co zahaczyć. Ulgi i koniunktury dla przemysłowców ogłaszać w gazetach gospodarczych.

Najwięcej szans rozwoju może mieć prze-

mysł domowy. Ten łączy się ściśle z szkolnictwem, które musi wykształcić szeregi kwalifikowanych ludzi. Gdy to już jest, musi nastąpić zorganizowanie tego przemysłu w spółdzielnie dla wyszukania rynków zbytu, jako jednego z najważniejszych jego warunków istnienia.

Warunki rozwoju mógłby mieć przemysł drzewny, który w Jarosławiu ma już za sobą pewną tradycję i posiada w okolicy materiał. Przemysł stolarski budowlany i meblowy mógłby przy pewnej organizacji pracować na eksport do Lwowa, Tarnowa, Krakowa, na Śląsk, do Warszawy, na Wołyń. Wszyscy stolarze winni się zorganizować w spółdzielnię magazynową. Warsztaty stolarskie przy szkole Czackiego należałoby przedłużyć o duży warsztat szkolno-produkcyjny dla wykształcenia szeregowo dobrze kwalifikowanych pracowników. Miejsce — choćby w Hali stolarskiej. Założyć Komitet szkolny, który po roku pracy otrzyma od Kuratorium szkolnego we Lwowie duże subwencje na maszyny, narzędzia i budynek. Z warsztatów można dojść do szkoły stolarskiej państwowej, która z Jarosławia stworzyłaby drugą Kalwarię pod Krakowem, w której dzięki szkole stolarskiej powstały co krok duże fabryczki wcale dobrych i wprowadzonych na rynek mebli. Z takiej szkoły — krok do fabryki mebli — choć dziś lepiej popłacać drobniejsze warsztaty, bo te mogą pracować na akord i nie odczuwają w tak wysokim stopniu co duże fabryki, naszych uciążliwych świadczeń społecznych.

Za p. dyr. Wondasem oświadczam się za sprowadzeniem do Jarosławia co rychlej zakonu XX. Salezjanów, którzy przyczynią się niezawodnie do rozbudowy drobnych warsztatów rękodzielniczych.

Obok warsztatów stolarskich należy rozbudować warsztaty koszykarskie. Warsztaty te mogą pracować na wiklinie z nad Sanu i przecho-

**Wszelkie środki kosmetyczne i farby do sukien,
wody mineralne krajowe i zagraniczne
poleca Droguerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO**

Już nadszedł we wielkim wyborze transport wiosenno-letnich wykwintnych płaszczy i kostjumów damskich, raglanów i ubrań męskich oraz KONFEKCIJ DZIECIENNEJ.

Zamówienia na miarę wykonuje się siłami pierwszorzędniemi.

LEON BLATT
JAROSŁAW, Grunwaldzka 12.

Ceny bardzo przystępne.

dzić do lepszej roboty na surowcu zamorskim. Jeżeli nasze wyroby koszykarskie straciły na wzięciu we Francji, Belgii i w Ameryce, to przyczyny należy dopatrywać się w wyrodzeniu się tego przemysłu w czasie wojny po upadku szkół. Wyroby koszykarskie winny się uszlachetnić. Artyzmu dodać im może tylko szkoła. O taką szkołę winniśmy się w Jarosławiu starać.

Od przyszłego roku szkolnego zamierza kierownictwo szkoły handlowej zamienić kursy szycia na regularne warsztaty krawiecko-bielizniarskie z wykonywaniem robót na miasto do sklepów i na eksport poza Jarosław.

Jest w planie założyć przy szkole handlowej warsztaty kilimkarskie i trykotarskie, założenie spółdzielni, zainstalowanie po domach drobnych warsztatów i zbywanie wyrobów poza Jarosław. Uruchomienie tych warsztatów zależne jest od uzyskania odpowiedniego lokalu dla pomieszczenia tam warsztatów szkolnych.

Podobno zakłada warsztat kilimkarski firma Polz, co należy z radością podnieść i usiłowania inicjatorów poprzeć.

Przy tym stanie szkół, jakie w Jarosławiu istnieją, nam potrzeba obecnie jeszcze niższych szkół rzemieślniczych. Szkoły te zachowają nam ich wychowanków w Jarosławiu przy warsztatach i stwórzą z nich element stały i produkcyjny. Bo tak jak dziś sprawy stoją, wszystkie nasze szkoły średnie pracują „na eksport.” Oba gimnazja wysyłają nam 90% młodzieży w świat, „eksportuje” w 90% seminarjum nauczycielskie, gimnazjum żeńskie pracuje z jednej strony na wywóz, z drugiej nie wytwarza dla miasta sił produkujących, nowa szkoła budownictwa, skądinąd bardzo naczasie i pożyteczna, pracuje w 99% na eksport i Jarosław z tych absolwentów nie wiele mieć będzie korzyści. Korzystną natomiast jest niższa szkoła rzemiosł budowlanych, która, jeżeli kształci Jarosławian w rzemiośle budowlanym, stwarza z nich naszych mniejszych „sasów”, wyjeżdżających latem na zarobek do bliższej i dalszej okolicy i nadsyłających pieniędzy rodzinom w Jarosławiu.

Także szkoła handlowa musiała przejść na czteroletność i specjalizację spółdzielczo-rachunkową, by móc „eksportować” swoich absolwentów nie tylko na posady handlowe, ale i spółdzielcze i rachunkowe w urzędach państwowych i komunalnych. Dla Jarosławia samego wartość tej szkoły polega więcej na różnych kursach zawodowych przy niej organizowanej i w przyszłości mających przy niej powstać, oraz w nadziei, że absolwenci i absolwentki szkoły handlowej ujmą z czasem w swoje ręce tworzenie i prowadzenie spółdzielni przemysłu domowego.

Wypowiadając krytykę pod adresem jarosławskich szkół średnich, nie znaczy to wcale, aby życzyć sobie, czy dążyć do zwinienia której z nich. Wszystkie one są Jarosławowi potrzebne. One miasto podnoszą. One tworzą podłoże kulturalne, na którym rozrasta się wszelkie życie kulturalne, one przyczyniają się do ogólnej twórczości miasta. Na tem podłożu zróżniczkowanego szkolnictwa średniego można pomyśleć o budowie i rozbudowie niższego szkolnictwa zawodowego.

Kompletujemy więc nasze szkolnictwo jarosławskie szkołami i wzorowymi warsztatami rzemieślniczymi dla stworzenia zarodni przemysłu domowego. Od nas obywateli miasta zależy powstanie i rozwój tych placówek nauki i pracy. Władze szkolne Kuratorium i Ministerstwo oświaty postanowiły obecnie pomagać moralnie i materialnie tylko tym miastom, ko-

mitetom, które wykażą zainteresowanie we własnym środowisku. Władze szkolne nie będą odtąd zakładać szkół zawodowych, gdzieby, podług mapy wypadło, ale tam, gdzie miejscowe społeczeństwo będzie się szkoły domagać, gdzie daną szkołą będzie się na miejscu interesować w myśl przypowieści: „Pukajcie, a będzie wam otworzono”. Ot gdybyśmy się byli zawinęli—skasowano szkołę rzemieślniczą w Drohowyżu — moglibyśmy byli otrzymać po niej całe urządzenie i na początek 60.000 złotych na budynek; dostał Stanisławów. Słyszałem w Kuratorium, że na tapecie jest założenie drugiej szkoły instrumentów muzycznych i szkoły zegarmistrzowskiej.

Twórzmy więc komitety i uprzemysławiamy Jarosław. Uprzemysławianie miasta jest nakazem historycznym—zdaje mi się—nowego okresu w rozwoju miasta.

Jarosławowi potrzeba szeregu oddanych ludzi, którzy mieliby czas i ochotę do pracy nad miastem. Pracy tej należy się domagać w pierwszym rzędzie od naszych pp. Radnych. Jarosławowi potrzeba także oddanego posła, któryby za wolnym biletem i czasem zechciał u ołtarzy pilnować spraw miasta i dębić, co się da i należy.

Do szerszych warstw, zwłaszcza naszej inteligencji, należałoby przemówić do serca, aby popierała nasze kupiectwo. Rozplecił się wojenny zwyczaj, że chętnie zaopatrujemy się, w towary nieraz codziennej potrzeby, w Przemyśle, Lwowie, Krakowie, Katowicach, chociaż te towary są tam i muszą być drożej kalkulowane. Przecież w większych środowiskach, regie

musi być wyższe, a tem samem towary droższe. Gdy chcemy, aby na różne cele dobroczynne kupiectwo jarosławskie dawało i łożyło, to trzeba bezwarunkowo kupiectwo to poprzeć. Nie godzi wchodzić do sklepu po datek, gdy się tego kupca kiedykolwiek stale omija. A na dowód, jak to ułudne bywa nieraz sprowadzenie towarów z pierwszego źródła, niech posłuży ot drobny przykład z handlu księgarskiego.

Cena książki podług katalogu kosztuje 6 zł. Rozumując, że książki tej nie dostanie się w miejscowej księgarni, zamawiamy wprost we Lwowie, czy Warszawie. Książka ta kosztuje nas wtedy: kartka pocztowa 15 gr. książka 6 zł., porto, opakowanie i pobranie pocztowe do 2 zł. razem na miejscu kosztuje nas to okragło 8 zł. Jeżeli natomiast zamówimy w miejscowej księgarni, płacimy czystą cenę katalogową t. j. 6 zł, nie potrzebujemy się trudzić pisaniną, a przy tem miejscowy księgarz zarabia 25 proc. ceny 1 zł. 50 mniej porto, które księgarz stara się zmniejszyć przez zamawianie więcej książek odrazu, na czysto do jednego złotego. Przez kupowanie na miejscu sami zarabiamy i zarabia miejscowy kupiec, przez kupowanie „ze źródła” tracimy, a nadmiernie bogaci się kupiec zamiejscowy, który otrzymuje swój zarobek hurtowny i zarobek detaliczny kupca jarosławskiego.

Wreszcie wypowiadając się o myśli nieujawnionego samorządowca stworzenia z Jarosławia miasta emerytów, drugiego Grazu, myśl ta jest doskonała i najbardziej że wszystkich realna i łatwa do przeprowadzenia, a brzemenna w dodatnie skutki.

Głosy publiczne.

W obronie zagrożonej fundacji.

(Dokończenie)

Zamieszczamy dokończenie, również na wyłączną odpowiedzialność autora.

Administrator - dzierżawca p. Romanowski czynił również prezenta ze słomy w ilościach dosięgających nawet 500 m. jak Fanelowi, Kalzowi, Ornsteinowi i t. d.

Rzecz naturalna, że przy takim stanie rzeczy mowy niema o prawidłowej gospodarce i że wszystko przyspieszonym krokiem chyli się ku upadkowi. Dochód przeciętny z dóbr Kalników, wynosi około 200.000 zł. rocznie, to też śp. Bolesław Orzechowicz z dochodu tego uskładał poważną sumę kilkudziesięciu tysięcy dolarów, umieszczoną w bankowym depozycie i zapisaną Towarzystwu Naukowemu.

Z dochodów pomagał włościanom i innym osobom w formie pożyczek na poważne kwoty.

Narzuca się tedy pytanie, co się stało z tymi ogromnymi przychodami od czasu zgonu śp. Orzechowicza, skoro podatki nie są zapłacone, skoro sekwestratorowie fantują bydło, skoro egzekucja jedna, goni za drugą, skoro nie wypłacono rent, dotacji, uposażeń, zapisów należnych wdowie, służbie, funduszowi szkolnemu i fundacji kościelnej i t. d.

Słyszeliśmy, że pieniądze użyto na konieczną naprawę budynków.

Pytamy których i jakich?

Wiemy, że śp. Orzechowicz zremontował wszystkie budynki, a natomiast, że budynki obecne administracja zdemolowała, demolację wykonano częściowo i wicher z mrozem hulają po ruinach.

Śp. Orzechowicz ufundował probostwo

rz-kat. w Kalnikowie i odpowiednio wyposażył oraz zbudował dom mieszkalny dla plebana.

Czasowo to probostwo nie zostało obsadzone.

Pełnomocnik Towarzystwa naukowego p. dr. Czerwiński, raczył skrytykować budowę plebanji, kazał pousuwać drzwi i okna, zarządził sprawienie nowych, a że je niezapłacono, więc spoczywają u stolarza.

Idąc za wzorem pomienionego pełnomocnika p. Romanowski kazał rozebrać werandę przenióst do budynku, jaki sobie obrał na rezydencję

Obydwom tym panom, w których rękach spoczął Kalników, okazała się zawadą wdowa p. Marja Orzechowiczowa, która na wszystko patrzy i wszystko widzi.

Postanowili za każdą cenę i jakkolwiek drogą jej pozbyć się z Kalnikowa.

Najpierw ofiarowywali jej pewną kwotę, jako odprawę, byle z Kalnikowa wyjechała, a gdy ten manewr nie udał się, rozpoczęto szereg intryg i ukłuc, aby wdowę zniechęcić, zrazić i odstraszyć.

Najpierw p. Dr. Czerwiński, rozciągnął nad wdową ścisły dozór przez Policję Państwową i osoby prywatne, czy wdowa nie znajduje się w stanie odmiennym, aby pilnowano czasu rozwiązania.

W tym kierunku posunął się p. pełnomocnik tak daleko, że pojawił się wniosek na sądowno-lekarskie zbadanie wdowy, co do ewentualnej ciąży.

Ale to nie wszystko.

Administrator-dzierżawca zamiast należnego deputatu zboża celnego, dał poślad i zmiotki,

czego rzecz oczywista wdowa nie przyjęła.

Zasypał p. pełnomocnik wdowę całym szeregiem skarg prowizoryjnych w Sądzie powiatowym w Mościskach jak do lcz. 65/28 C II. 68/28 C II 69/28 i t. d. o posiadanie kluczy do budynków, o ziemniaki i t. p.

Wszystkie spory Sąd rozstrzygnął na korzyść wdowy i teraz Towarzystwo Naukowe ma znaczne koszty procesowe do pokrycia.

Wreszcie Sąd spadkowy ocknął się i zażądał od wdowy oświadczenia się co do osoby „zarządcy” p. Romanowskiego.

Rzecz naturalna, że wniesiono sprzeciw bardzo obszerny domagając się usunięcia z zarządu p. Romanowskiego, ustanowionego zarządcę bez wiedzy i zatwierdzenia Sądu.

Jak wiemy ma Sąd okręgowy w Przemyśle wysłać specjalną komisję dla zbadania gospodarki p. Romanowskiego, który wedle powszechnego przekonania więcej majątek zdewastował,

jak to uczynili Rosjanie podczas swej okupacji.

Ludność oczekuje z niecierpliwością przybycia Komisji sądowej i znawców, a materiał jest wielokrotnie obfitszy, jak go naszkicowaliśmy.

Ratowanie zagrożonej fundacji, jest nakazem chwili, aby tę fundację nie spotkał los Szczawnicy przeznaczonej przez śp. Józefa Szaleja, Akademii Umiejętności, a przez nią zaprzepaszczonej i zmarnowanej, aby ta fundacja nie musiała przeżywać ciężkich czasów, jakie przeżywała przed laty fundacja drohowszka hr. Frydryka Skarbka.

Jakkolwiek, cały artykuł, jako nie pochodzący od Redakcji zamieściliśmy na wyłączną odpowiedzialność autora, i wstrzymaliśmy się od własnych komentarzy, to jednak wobec sensacyjnych rewelacji opartych na aktach sądowych, rzeczą powołanych czynników jest bez wątpienia nakazem chwili, bezwzględna interwencja i wyjaśnienie zaniepokojonej opinii. Tego wymaga bezzwzględnie istota sprawy.

Redakcja.

Związkowi obywatelskiej pracy kobiet cześć!

Utworzenie drugiej ruchomej herbaciarni dla najbiedniejszych. Apel o poparcie, na tak aktualny cel, winien odbić się potężnym echem u wypróbowanej ofiarności naszego społeczeństwa.

Niedawno zorganizowany „Związek pracy obywatelskiej Kobiet” w naszym mieście, daje obecnie nowy dowód swojej żywotności. Oto za inicjatywą P. Starościny Prezentkiewiczowej i P. Burmistrzowej Sierankiewiczowej została zorganizowana bezpłatna herbaciarnia dla najbiedniejszych ofiar naszej ludności. Instytucja ta humanitarna zyskała poparcie moralne i finansowe czynników miarodajnych w mieście i okolicy. Towarzystwo Gwiazda udzieliło bezinteresownie lokalu gdzie codziennie od 8-ej do 11-jej przedpołudniem

wydawać się będzie bezpłatnie posiłki dla biednych bez różnicy płci i wyznania.

Ponadto kursować będzie druga herbaciarnia ruchoma po ulicach by nędzarzy po przedmieściach zaopatrywać w herbatę i bułki. Komunikując o tem apelujemy do miłosierdzia naszego obywatelstwa by poparło finansowo ten wzniosły cel miłości bliźniego.

Datki na ten cel przyjmuje P. Marja Prezentkiewiczowa Przewodnicząca „Związku Pracy Obywatelskiej” w Jarosławiu.

KRONIKA.

(Redakcja manuskryptów bezwarunkowo nie zwraca)

Osobiste. Kierownictwo Państwowej Komendy Uzupelnień objął p. kapitan Witkowski, w miejsce podpułkownika p. Andrzeja Cieślińskiego, którego powołano na trzymiesięczny kurs przygotowawczy do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jako przeznaczonego na Kierownika departamentu spraw wojskowych w Prezydium Województwa w Krakowie.

Starszy assesor kolejowy p. Andrzej Wasyluk, został przeniesiony z Drohobycza, na kasjera w magazynie kolejowym w Jarosławiu, na miejsce p. Michała Pieli, przeniesionego do Borysławia.

Naczelnik stacji kolejowej p. Edward Bieroński, otrzymał urlop przed przejściem w stan spoczynku z dniem 1 kwietnia br. Kierownictwo stacji objął p. Rudolf Sedlak z Gródka Jagiellońskiego.

Z żałobnej karty. I znowu wypada nam spełnić przykry obowiązek w tej oto kronice. Jakies złowrogie fatum zawisło groźnie nad naszym grodem i niemasz prawie tygodnia, aby nieublagana śmierć nie porwała w swe szpony, najlepsze żony i matki, prawdziwe kobiety-obywatelki, których dewizą było, nie zewnętrzny blichtr życia, lecz praca humanitarno-filantropijna dla bliźnich i zajęcia się swą rodziną. Do takich typów należała błp. Anna Wassermanowa, żona cieszącego się u nas należnym szacunkiem kupca p. Mojżesza Wassermana. Cicha, spokojna, oddana całej swej Rodzinie, była uosobieniem wzorowej żony i zacnej matki, jakoteż nie szukającej rozgłosu orędowniczki ubogich. Miarą czci dla zmarłej, to ostatnia posługa z dworca kolejowego, dokąd sprowadzono zwłoki z Krakowa. Nieprzejrzane sfery społeczeństwa wszystkich warstw bez względu na wyznanie wzięły udział w oddaniu ostatniej posługi. Zmarła osierociła dwóch synów, a to inż. Zygfryda i Izidora stud. wyższej szkoły handlowej. Powszechny żal i prawdzi-

we współczucie, do którego i my się przyłączamy, towarzyszą pozostałej Rodzinie.

Apel do państwowego Zarządu drogowego i Magistratu. O ile zawieje i zasypy śnieżne leżą na odludnych gościńcach i drogach, iż usunięcie tych przeszkód natrafia na fizyczne przeszkody, są to momenta niejako usprawiedliwiające. Wprost jednak jest niezrozumiałem, jak mogą odpowiednio, miarodajne czynniki tolerować i nie wkroczyć, celem usunięcia tych przeszkód na publicznych drogach, tuż za miastem. n. p. przy ul. Zamkowej, z drugiej strony dziwić się należy, że na terytorjum miasta, zasypy spoczywają i oczekują zmiłowania promieni słonecznych. Redakcja nasza jest wprost zasypywana prośbami i zażaleniami, które uważamy za słuszne, na powyższy temat. Dlatego też apelujemy do państwowego Zarządu drogowego, a w szczególności do znanego ze swej sprężystości nadradcy inż. p. Sobolewskiego, jak również i do Prezydium Magistratu, o bezzwłoczne zajęcie się i uregulowanie tej tak istotnie piękającej sprawy.

Ostrzegamy przed powodzią! Czas pomyśleć o środkach zaradczych. Jeszcze nie przebrzmiało echo żywiołowej klęski mrozów syberyjskich, a już musi nas napawać poważny lęk z odwilżą, tą tak dobrze znaną klęską elementarną. Sprawa ta da się załatwić, n. b. w porozumieniu z wojskowością. Jesteśmy przekonani, że generał p. Wieczorkiewicz, który nigdy nie odmawia pomocy, gdy chodzi o sprawę dobra powszechnego i który przeznaczył 200 żołnierzy do pomocy naczelnictwu kolejowemu, w związku z usunięciem zasp śnieżnych na torze kolejowym, z całą gotowością do akcji zaradczej przystąpi. My na wszelki wypadek w poczuciu obowiązku dziennikarskiego już obecnie ostrzegamy.

Czy można żądać odszkodowania za przewlekanie procesu? Sąd Najwyższy rozważał zagadnienie, czy można dochodzić strat wynikłych wskutek tendencyjnego przewlekania procesu przez stronę przeciwną.

Zarzut tego rodzaju podniosła jedna z firm domagając się za przewlekanie sporu wynagrodzenia strat, spowodowanych podrożeniem towaru zagranicznego. Firma powodowa dostarczała pozwanemu przez kilka lat towaru i dotąd nie otrzymała swej należności. Pozwany utrudniał sprawę, operując argumentami nieprawdziwymi, a jednak powodującymi kilkakrotne odroczenie.

Sąd Najwyższy uchylił wyrok sądu apelacyjnego i polecił określić wysokość rzeczywiście poniesionych przez powoda straty żądając

Inspekcja biurowości w Małopolsce. W związku z rozpoczęciem na terenie poszczególnych województw wprowadzaniem uproszczeń w dotychczasowych systemach pracy kancelaryjnej, ministerstwo spraw wewnętrznych delegowało inspektorów administracyjnych pp.: Stosyka i Iwańskiego na obszar województw Krakowskiego Lwowskiego, Stanisławowskiego i Tarnopolskiego.

Szakale. W ubiegły piątek pociąg pospieszny (wieczorny) zdążający w kierunku Lwowa przybył o godz. 7 wieczór, do Radymna, gdzie wskutek powstania zatoru między Sośnicą a Żurawicą, który wynosił 500 m. dł. a 2 m. szer. po przebicciu przeszkód, uruchomiony został następny dnia o godz. 11 przed poł. Zdawałoby się, że w tak tragicznym wprost położeniu, ukryte podjadki i szakale w ludzkiej skórze nie wyjdą na żer. Niestety, tak nie było. Oto jednemu księdzu, jadącemu pociągiem pospiesznym skradziono skórzaną walizę z garderobą i kwotę 500 zł. Zawiadomiony posterunek P. P. w Radymnie, rozpoczął bezzwłocznie dochodzenia, wysyłając równocześnie do strzeżenia pociągu patrol policyjny.

Niepoprawny recydywista. Przed niedawnym czasem opisaliśmy „gościnnie występowy” w sklepie p. Henryka Hauta, niejakiego Józefa Majchrowskiego z Delegówki pow. Rzeszów, który 17 bm. prócz aresztu śledczego otrzymał 3 miesiące z zawieszeniem. Natura jednak ciągnie wilka do lasu! Zaledwie Majchrowski przestąpił progi przybytku sprawiedliwości i przechodząc z kompanem Stanisławem Palyssem w Jarosławiu ul. Kraszewskiego zauważył w sklepie Bernarda Bechtloffa, w wystawie, futro, wartości 1500 zł. celem dalszej okazyjnej sprzedaży. Józef Majchrowski jak widać „specjalista” wystawowy, chętnie skorzystał z „okazji” futro zabrał, lecz „nie zawiadomił” o tem właściciela. Zawiadomiona P. P., obu specjalistów wraz z futrem zastała u znanych na bruku tut. braci Dyrków. Futro odebrano i oddano właścicielowi, zaś „mistrzów”, od wystawy sprowadzono na leże zimowe do więzienia sądu grodzkiego.

Nieszczęśliwy wypadek. Wojciech Kuszela, robotnik, zajęty przy tut. gazowni, podczas pobierania koksu z figury, został przysypany, wskutek czego doznał potłuczenia i przez pogotowie ratunkowe odstawiony do tut. szpitala powszechnego.

Dzieciobójstwo. Katarzyna Sieradzka z Majdanu-sieniawskiego, dopuściła się dzieciobójstwa na swym nieślubnym dziecku, płci męskiej. Wyrodną matkę aresztowano i oddano sądowi w Sieniawie.

Kradzieży z włamaniem popełnili na razie nieznani sprawcy u Mozesza Zeller, restauratora przy ul. Słowackiego zabierając mu 20 butelek wódki i tytoń, łącznej wartości 2300 zł.

Przez włamanie do sklepu bławatnego Kalmana Silbermanna przy ul. Grodzkiej, nieznany sprawca zabrał 4 kawałki materji i 10 pledów, łącznej wartości 450 zł.

Z teatru. Znany zespół Z. A. S. P. we Lwowie, wystąpi 22 bm. w sali Sokoła ze sztuką w 6 obrazach p. t. „Tajemnica Habsburgów” osnutą na tle tragicznego zakończenia romansu arcyksięcia Rudolfa z bar. Vetzera w Mayerlingu.

Początek o godz. 8 wiecz.

Uroczysty wieczór ku czci Jehudy ben Halevy'ego. Dnia 16 b. m. urządziła młodzież szkół

średnich tradycyjny wieczór ku czci Jehudy ben Halevy'ego. Na program, który pod względem artystycznym osiągnął wysoki poziom, złożyły się produkcje wokalne, muzyczne i Gutzkova dramat w 3 aktach „Uriel Akosta”. W słowie wstępem opracowaniem znakomicie przedstawił p. Bien życie i twórczość poety żydowskiego, ku którego czci wieczór się odbywa. Z produkcji wokalnych zasługuje na szczególną uwagę deklamacja polska która z właściwym sobie artyzmem wygłosiła p. Sala Friedmanówna. Deklamację hebrajską wygłosiła p. Gerblíčówna. Na produkcje muzyczne złożyły się! solo fortepianowe, solo skrzypcowe i orkiestra dęta gimn. I. Solo fortepianowe zostało z głębokim zrozumieniem wykonane przez p. Lincię Marglównę (Rachmaninow) gdzie wykazała znakomitą technikę tak prawej jak i lewej ręki, i stanowiło istotnie prawdziwą biesiadę artystyczną, zaco też przy otwartej kurtynie zbierała laury zasłużonych fre-metycznych oklasków. Miłe roz czarowanie przyniosło publiczności solo skrzypcowe p. A. Eichenwalda. Młody ten i utalentowany skrzypek zdołał już po kilku taktach ośwoić się ze sceną, co dopomogło mu do należytego wykonania obu utworów (Mendelsohn: Andante z koncertu E mol op. 64, Ernst. Elegja.) Technika obu rąk, dynamika i uczucie oto wytyczne jego gry, którą widownia nagrodziła burzą oklasków.

Akompanjowała mu ze zrozumieniem p. I. Nachtówna. Część muzyczną zakończyła produkcja orkiestry dętej gimn. I. Pierwszy utwór (Tancred) przerywała publiczność dwukrotnie oklaskami, niestety jest to objaw przykry, którego powinna się nasza publiczność wyzbyc. Raził nieco system podwójnego kapelmistrza, dotąd u nas niepraktykowany.

Wszyscy artyści amatorzy, wywiązali się dobrze ze swego zadania, na szczególną wzmiankę zasługuje pełna wczucia się w swą rolę gra p. Niuty Hüttner, oraz choć zbyt afektowana i patetyczna gra p. Kubina, jednak szczególnie w akcie ostatnim, sympatyczna partnerka tegoż p. Malwina Zeilerówna potrafiła swą uduchowioną rolą, drastyczne momenty łagodzić. Również dobrze odegrał rolę p. Reben.

Na wieczorku, co z pełnym uznaniem podnieść należy był obecny przez cały czas dyrektor gimn. II. p. Firganek oraz grono profesorów.

Kuratorem wieczoru był prof. p. Adamski, prawdziwy orędownik i opiekun młodzieży, któremu w głównej mierze należy się rzetelne uznanie, za zupełne oddanie się wieczorowi i sprężystą organizację, jak również za doskonałe przygotowanie orkiestry dętej. Reżyserował p. Ziegler.

PODZIĘKOWANIE.

Bezmiernym bólem przejęci wskutek niespodziewanego zgonu najlepszej żony i najtroskliwszej matki bp. Bettiny z Degenów Ornsteinowej, wyrażamy swoją najszczerzą podziękę wszystkim, przezacnym, którzy w tej ciężkiej chwili obecnością swoją i słowy pocieszenia starali się przynieść nam pocieszenie i którzy tak licznie raczyli wziąć udział w oddaniu ostatniej posługi drogiej nam Zmarłej.

Adolf Ornstein z Synem.

NADESLANE.

Wyjazd do Warszawy zbyt długi!

Załatwiamy wszelkie zlecenia w sądach, urzędach państwowych i komunalnych, instytucjach finansowych i wszystkich innych w Warszawie, całej Polsce i zagranicą. — Legalizacje dokumentów, sprawy konsularne, spadkowe, poszukiwanie rodzin, etc. Interwencje, zastępstwa, porady, informacje, pośrednictwo we wszelkich sprawach. Windykacje weksli. Egzekwowanie należności. Wywiady

„POMOC PRAWNO-HANDLOWA”
Warszawa, Nowy-Świat 28.

Korespondenci w każdej miejscowości potrzebni — Prosimy załączyć znaczki pocztowe na odpowiedź.

Reklama dźwignią handlu!

Rok założenia 1894.

Rok założenia 1894.

Zakłady mechaniczne „URSUS” S. A.

W WARSZAWIE.

I. Silniki spalinowe na ropę, naftę, olej gazowy i gaz ziemny: a) przewoźny na sianach, mocy 3 KM. b) dwusuwne, pionowe, od 4 do 16 KM. c) czterosuwne, poziome, od 25 do 60 KM. d) systemu Diesel, pionowe, od 40 do 600 KM. sprężarkowe i bezsprężarkowe.

II. Samochody ciężarowe „Ursus”
Autobusy na 18. i 22. osób.

PRZEDSTAWICIELSTWO

na Województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Tarnopolskie
Inżynierowie:

Kazimierz i Bolesław Neyman

Lwów, Chorążczyzna 6.

Telefon Nr. 54-02

Mieczysław Okoń

Fabryka wyrobów cementowych
i skład materiałów budowlanych

w Jarosławiu ul. Kraszewskiego

Telefon Nr. 6.

Telefon Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy:

Piasek, szuter, żwir, kamień łamany i rzeźny.

Wapno gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne

Cement portlandzki w beczkach i workach.

Papę dachową i izolacyjną.

Gips murarski, sztukatorski i alabastrowy.

Trzcinę sufitową i kosze wyklinowe.

Kafle białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne.

Szamotołową cegłę, płyty piekarskie i glinę.

Karbolineum, ter, asfalt i smary do wozów.

Gwoździe papowe i sufitowe, drut palony.

Rury glazurowane i cementowe.

Płytki cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glaz.

Dachówkę cementową, paloną i szklaną,

Słupy ogrodzeniowe z betonu.

Pustaki i dyle cementowe.

Płyty i krawężniki cementowe na trotuary

Kadzidła betonowe na wodę

Graniczniki, pomniki żelazno-betonowe.

Materiał solidny. — Ceny najniższe.

Warunki zapłaty dogodne.

U Jedna para pończoch

W „IMPERIAL”

WAGA

wytrzymuje dłużej niż

cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch

Poleca DOM TOWAROWY

„IMPERIAL” w Jarosławiu

WAGA

ADOLF BLÜCHER

Główny skład wszelkich materiałów budowlanych
w JAROSŁAWIU, ul. 3. Maja 1.

(dawniej gmach straży pożarnej)

Telefon Nr. 165.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy: Cement portlandzki, wapno gips sztukatorski i alabastrowy, wapno hydrauliczne, cegły i glinki szamotołowe, płyty piekarskie (Radekurskie), piece kaflowe, dachówki szklane, trzcinę, asfalt, karbolineum, ter, smoły, papę dachową i izolacyjną (Kuznickiego) oraz farby, pokosty, lakiery, terpentyny, kredy pendzle, pasty do podłóg, klingerit, asbest, sznury asbestowe i wszelkie inne materiały w zakres budownictwa wchodzące.

Towary pierwszorzędne! Ceny konkurencyjne!

Warunki zapłaty według umowy.

Futra, wierzchy na futra, raglany, bundy, kurtki do polowania, płaszcze studenckie i dziecięce oraz wszelką konfekcję męską gotową jakoteż do miary poleca po cenach bardzo przystępnych

LEON BRANDES

dawniej HEILMANN KOHN i SYNOWIE

JAROSŁAW, Grunwaldzka 14.

Udziela się kredytu na dogodnych warunkach.

NA RATY. NA RATY.

NAJTAŃSZE

źródło zakupna ubrań męskich
i dziecięcych oraz prawdziwe
korzuski zakopiańskie

poleca **LEON SCHWARZBERG**

dawniej KNEBEL

JAROSŁAW, Rynek 1. 5.

Perlmuttera Ultramarina

jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą
do BIELIZNY i celów MALARSKICH

Odnaczona na wystawach w Brukseli,
Medjolanie i Paryżu ZŁOTEMI MEDALAMI.

Biura Fabryki **CH. PERLMUTTERA**

LWÓW, Słoneczna 20. — — Wszędzie do nabycia.

J. METZGER

JAROSŁAW, Grodzka 13.

Rok założenia 1888. — Telefon Nr. 145.

— poleca —

farby, pokosty, lakiery, masy do zapuszczania podłóg, pendzle, szczotki do froterowania, farbę do obuwi „Wilbra” we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe i grafitowe, sznury maniochowe, tój, przędzy itp.

Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum mat trzcinowych, cegieł i płyt samotowych (Radeburgskich), gliny szamotołowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

Ceny konkurencyjne!

PIWO MARCOWE i PORTER ŁAŃCUCKI

Z BROWARU

Alfreda hr. Potockiego

w Łańcucie

przyjemne i dobre w smaku i zapachu
butelkowane kwasem węglowym

do nabycia wszędzie.

Reprezentacja: **MERZEL, Jarosław.**

BANK ROLNICZY

Spółdzielnia zarejestrowana z ogr. odp.

w JAROSŁAWIU.

ul. Słowackiego L. 5.

Dostarcza w bieżącym sezonie:

Makuchy słonecznikowe, lniane,
sojowe, kokosowe i palmowe,

Otręby żytnie i pszenne w całowa-
gonowych ładunkach i detalicznie

Sortowniki do ziemniaków.

Siekacze do buraków

Parniki Ventzkiego o pojem-
ności od 35 do 630 litrów,

Inserujcie w „Expresie Jarosławskim” !!